Ner 291. ROK 1838 PIĄTEK 21 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli świąt uroczystych w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE. Jutro Zenona M.

IMIONA SŁAWIANSKIE. Jutro Woimir.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne

Dzień godzina	Barometr do 0 Q R. red. w miarze Paryzkiéj	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi.
6	27 *80, 457	— 3, 0	1*** 40	zPI zahodni słaby	Pochmurno	
20 2	9, 958	—10, 74	1 04	pn. wschodni średni	Pogoda	
10	28 0, 353	— 14, 4	0 53	Wpn Wschodni średni	„	

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Redakcya Gazety Krakowskiej *uprasza Szanownych Abonentów o wczesne zapisywanie się; gdyż później zgłaszajacy się nie będą mogli odebrać pierwszych numerów Gazety, albowiem Redakcya taką tylko ilość exemplarzy odbijać postanowiła, jaka po obliczeniu* najdalej do dnia 6 Stycznia r. b. *Abonentów, okaże się byc potrzebną.— Prenumerata kwartalna Złp.* 10, *miesięczna Złp.* 4.

Część Urzędowa.

Nro 17276.

OGŁOSZENIE.

Trybunał I. Instancyi.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy doświadczenie przekonywa iż częstokroć do depozytu sądowego składane bywają pieniądze w podwyższonej wartości przez co nietylko osoby na rzecz których są składane uszczerbek ponoszą, ale nadto i z tego względu zachodzą niedogodności, iż rzadko kiedy załączoną bywa przez strony konsygnacya którąby obejmowała gatunki składanych monet. przeto Trybunał postępując w myśl art. 78 ustawy urządzającéj sądownictwo z roku 1833, podaje do powszechnéj wiadomości:

1) Że pieniądze do depozytu sądowego składane, jedynie wedlug taryffy kursu pieniędzy srebrnych i złotych, przez Senat Rządzący pod dniem 22 listopada 1817 roku do Nru 3331 przez Dziennik Rządowy ogłoszonéj, do depozytu sądowego przyjmowane będą.

2) Że każdy składający pieniądze do depozytu sądowego, winien w podaniu swojém wyszczególnić każdy gatunek monety, inaczéj takowe do depozytu przyjęte niebędą.

3) Że w monecie zdawkowanéj nie więcéj jak złp. dziesięć do depozytu sądowego złożone być może, wyjąwszy wypadek gdyby większa ilość téj monety przy opieczętowaniu lub inwentarzu znalezioną została.

W Krakowie d. 13 grudnia 1838 r.

Zastępca Prezesa Sęd. Appell.

M. Soczyński.

(2r.) Sekr. Tryb. *Librowski.*

Nro 9120.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż w myśl uchwały Senatu Rządzącego z dnia 24 września r. b. N. 5,545 odbędzie się w biórach Wydziału na dniu 31 grudnia r. b. o godzinie 10 z rana publiczna *in minus* licytacya na dostawę 300 sążni kwadratowego kamienia z gór Zwierzynieckich do budowy kanałów użyć się mającego. Cena do pierwszego wywołania za dostawę jednego sążnia złp. 23 naznacza się. Chęć licytowania mający złoży na *vadium* złp. 300; o innych warunkach w biórach Wydziału wiadomość powziętą być może.

Kraków dnia 12 grudnia 1838 r.

Senator Prezydujący,
KIEŁCZEWSKI.
Referendarz *L. Wolff*

Część Polityczna.

— Kraków —

Ostatni oddział *Słownika polsko-niemieckiego* J. K. Trojańskiego wyszedł z druku. — Całe dzieło kosztuje złp. 30.

— Petersburg 12 *Listopada*(3) *Grud.* —

Dnia 26 października, umarł, po krótkiéj chorobie, na południowym brzegu Krymu, wielki ochmistrz dworu cesarskiego, Cyrylli syn Alexandra, Naryszkin.

Wojenny gubernator kijowski, a podolski i wołyński jenerał-gubernator, uwiadomił ministra spraw wewnętrznych, o niezwykłym postępku sześcioletniego chłopca, który dał dowód szczególnéj roztropności i dobroci w tak dziecinnym wieku. W gubernii wołyńskiéj, powiecie ostrogskim, we wsi Chatni, syn jednodworca Mikołaj Wierzbicki, mający dopiero sześć lat wieku, pozostał z sierotą Anną, dzieckiem tylko półroku mającém bez żadnego środka wyżywienia się; matka ich umarła, a ojciec zbiegł. W takiém położeniu, Wierzbicki karmił się żebraniną, aż się znalezli miłosierni ludzie, którzy się losem jego zajęli; dla zachowania zaś życia siostry, wpadł on na myśl szczególną, zdolną zarazem wzbudzić ciekawość i w najwyższym stopniu rozrzewniającą. Mały Wierzbicki karmił mniejszą jeszcze siostrzyczkę swoją mlekiem suki, i żeby zachować od zimna kładł na noc pomiędzy szczenięta tejże suki. Minister spraw wewnętrznych doniósł o tém J. C. Mości, przez komitet pp. ministrów, na którego zdanie 12 lipca b. r., N. Pan raczył dać następną własnoręczną decyzyę: »Wierzbickiego, za wzorowy jego postępek wziąść do Alexandrowskiego korpusu kadetów, a siostrze jego dać pensyę aż do zamęzcia, po 400 rubli rocznie i za dojściem lat, przeprowadzić do Alexandrowskiego instytutu sierot w Moskwie.«

— Lwów 8 *Grudnia.* —

Zbiór pieśni różnoplemiennego ludu słowiańskiego coraz bardziéj powiększa się. Towarzystwo naukowe górno-łużyckie w Gorycyi, wezwało jeszcze r. 1836 ochoczych do zbierania wendyjskich pism, z wyznaczeniem za to nadgrody. Dnia 26 września r. b. na głównem posiedzeniu tegoż towarzystwa, pięciu współzawodników o nagrodę, przesłało swoje zbiory pieśni. Jeden zbiór nie zasługiwał wcale na uwagę, zbiór zaś p. Haupta sekretarza tegóż towarzystwa, i drugi p. Szmalera, ucznia wrocławskiego uniwersytetu, wynagrodzone zostały 30tą talarami; trzeci z kolei zbiór p. Jordana, pilnego spółpracownika pisma pragskiego *Ost und West* (do którego wiele z polskiego tłumaczy), otrzymał nadgrody 20 talarów. Wydaniem rzeczonych pieśni, zajmie się p. Haupt. — W Lublanie (w Krainie) zajęto się także zbiorem pieśni tamtéjszego ludu, których prospekt w piśmie *Ost und West* ogłoszono.

W nocy z 29 na 30 listopada było zimno tak wielkie, że pocztylion zwyczajną pocztę wiozący zmarzł na gościńcu brodzkim między Podhajczykami a Olszanicą. Koń z pakunkiem i trupem pocztyliona sam, na pierw-

szą stacyę pocztową powrócił. (Zimno niebyło zapewne tak wielkie, aby bez innéj przyczyny powodowej śmierć zadało; więcéj jest podobieństwa, że pocztylion niebędąc trzeźwy zasnął i tym sposobem uległ zmarznięnin.

— *Z Wiédnia* 1 *Grudnia.* —

Cesarzewicz następca tronu rossyjskiego, udający się w przyszłym miesiącu do Rzymu i Neapolu, zwiedzi na wiosnę tutejszą stolicę.

Donoszą z Rzymu. »Podczas, kiedy róże doniesienia z Hiszpanii zdawały się zapowiadać, że stronnicy królowy pragną szczerze oderwać się w zupełności od kościoła rzymzkiego; my tutaj wiemy przecież że nadeszła niedawno za pośrednictwem zagranicznych bankierów, małoznacząca summa 900,000 fr. za same dyspensy tylko, pochodząca właśnie z téj części Hiszpanii, która pod rządem królowy zostaje«

— *Paryż* 3 *Grudnia.* —

Admirał Gallois, przybył już na okręcie *Triton*, do Tulonu ze Smirny.

Słychać, że administracya lasów rządowych, chcąc ochronić zwierzynę od dającego się we znaki wytępienia tejże, postanowiła zawiesić na czas niejaki wydzierżawienie polowania.

— *Z Tulonu* 30 *Listopada.* —

Admirał Lalande, znajdował się dnia 20 b. m. z eskadrą swoją w Tunis. — Admirał Gallois, o przybyciu którego już donieśliśmy, ucierpiał wiele na zdrowiu przez czas pobytu swojego na Wschodzie. Jeżeli na wodach tamtejszych trzymał się w pewném oddaleniu od kapudana paszy i admirała Stopford, czynił to nie ze względu nieporozumień jakich, ale z uwagi, że niewypadało reprezentować kraju z tak słabą potęgą morską, pokazując się w portach, do których inne, a tak potężne floty zawijały. Jak wiadomo, rząd niechciał posłać temuż admirałowi żądanych przez niego wzmocnień.

Według doniesień z Algieru, marszałek Clauzel objechawszy z marszałkiem Valeé wschodnie obozy, wrócił do Algieru. Miał on zamiar odpłynąć dnia 24 z powrotem do Francyi, na statku parowym *Acheron.* — O Abd-el-Kaderze, niemiano żadnych nowych wiadomości.

— *Londyn* 5 *Grudnia.* —

Parlament został dnia dzisiejszego odroczony zwykłym sposobem do dnia 5 lutego.

— *Dnia* 6 *Grudnia.* —

Ze wszystkich portów nadeszły smutne doniesienia o szkodach zrządzonych przez burzę. Przed Plymouth błąkało się jakie 100 okrętów przez dni kilka śród największego niebespieczeństwa. Byłoby daleko więcéj przypadków miało miejsce, gdyby szczęściem nocy niebyły jasne.

Hussein Mirza poseł perski przy dworze tutejszym, który d. 4 b. m. przybył do Stambułu, wiezie dla królowy i dla ministrów znaczne podarónki. Pomiędzy 56 pakami, jest jedna obejmująca 53 bardzo kosztownych szali kaszmirowych. — Dnia 4 grudnia nastąpiła także wymiana zatwierdzeń traktatu handlowego, pomiędzy lordem Ponsonby a Nury-Efendym.

Przez statek przewozowy *Horatio* nadeszły nowe depesze z Kanady od jenerała Sir John Colborne do naczelnego wodza wojska angielskiego lorda Hill. Donosi on urzędownie z Quebeck pod dniem 15 listopada o powodzeniach otrzymanych przez wojsko i milicyę nad powstańcami. Plan jenerała aby otoczyć powstańców, niemógł tam razem być wykonany z powodu nadzwyczaj złego stanu dróg. Dzienniki ministeryalne przywiązują wielką wagę do zamieszczonego w depeszy jenerała Colborne daniesienia, że powstanie w Kanadzie już w czerwcu było zawiązane, co dowodzi, że w postąpieniu ministrów względem lorda Durham, nie należy szukać przyczyny nowych zaburzeń.

Włochy. — W. Xiąże Cesarzewicz Następca tronu ross. 4 b. m. wyjechał z Wenecyi; podczas 20todniowego pobytu zwiedzał wszystkie znaczniejsze muzea w tymże mieście. U malarza Sziovani zamówił swój portret, dzieło to po mistrzowsku wykonane, odznacza się zadziwiającem podobieństwem: u syna tegóż artysty zamówił obraz przedstawiający Rafaela malującego Fornarynę. Gubernator hrabia Spaur dał 2 świetne wieczory dla dostojnego gościa. Cesarzewicz wracając łódką z obiadu danego w pałacu arcy-xięcia, miał przyjemność widzieć fregatę z marynarki austr. oświeconą ogniem bengalskim. Zwiedzając arsenał, raczył przyjąć śniadanie tamże ofiarowane. Także 4go b. m. spodziewany był we Florencyi, gdzie uczyniono znaczne przygotowania do uprzyjemnienia pobytu dostojnego gościa, który tu przez 8 dni ma zabawić; sprowadzono tychże artystów opery, którzy podczas koronacyi występowali w Medyolanie. Natłok cudzoziemców w Florencyi jest niepamiętny, jednego dnia naliczono ich 17,000. Do tegóż miasta przybył poseł ross. pan Potemkin. Odjazd W. X. Cesarzewicza do Rzymu zostałna później odłożony.

Statki francuzkie 29 z. m. zawinęły do Ankony dla odwiezienia tamecznéj załogi. — Wikaryusz jenerelny ojca ś. kardynał Odeskalchi, po powrocie do Rzymu z missyi w Perudzyi, nie tylko podał się do dymissyi jako Wikaryusz jeneralny, ale nawet uprosił ojca świętego aby mu odebrał kapelusz kardynalski i wszelkie tytuły, gdyż chce wstąpić do towarzystwa Jezuitów; prożbie jego zadosyć uczyniono i były kardynał wyjechał do Werony tylko w towarzystwie jednego sługi.

— *Od granicy hiszpańskiéj* —

Według *Sentinelle des Pyrénées*, królestwo Aragonii idąc za przykładem Sewilli, ogłosiło się za niezawisłe od Madrytu. Nakazano zaraz pobór do wojska, poczynając od lat 18 do 40 wieku, i składkę wynoszącą 19,000,000 realów. Domyślają się, że jenerał van Hallen utrzymuje związki tajemne z juntami w Aragonii.

— *Z Bruxelli* 6 *Grudnia.* —

Na posiedzeniu izby reprezentantów dnia 4 b. m. liczącém 78 członków, przyjęto jednozgodnie projekt do prawa, względem żądanego ze strony ministra wojny kredytu nadzwyczajnego.

Jedna z gazet zapewnia, że niezachodzi już najmniejsza wątpliwość o zupełném ukończeniu sprawy holendersko-belgickiéj. Belgia zatém będzie zmuszona albo poddać się warunkom przepisanym, albo je całkowicie odrzucić. Gdy w każdym razie, opór przeciwko całéj Europie byłby niepodobnym trzeba się więc spodziewać, że rząd belgicki zgodnie z zasadami roztropności, przyjmie chętnie zmiany zabezpieczające mu żywioły pomyślnego bytu.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 20 *do dnia* 21 *Grudnia.*

Strzyżewski Thom. obywatel, Sawiński Leop. Kom. Spraw. Korczyński Wincenty Kom. Dobr. z Polski— Truskawiecki Jan obywatel, Skarzewska z Galicyi. Chaletier Naturalista z Francyi.

Wyjechali z Krakowa.

Trzebiński Jos. ob., do Polski; — Chaletier Naturalista do Pruss.

OSTRZEŻENIE.

JW. Justyna z hr. Wielopolskich hrabina Węgierska, ponawiając corocznie niniejsze ostrzeżenie oświadcza: iż nic na kredyt nie bierze, i wszystko gotowemi płaci pieniądzmi, przeto zawiadomia każdego w szczególności a mianowicie: pp. kupców, aptekarzy, rzeźników, słowem wszystkich czemkolwiek bądź handlujących, również wszelkich majstrów, ażeby żadnemu z jéj służących na kredyt niedawali, albowiem szkody, jakie przez nieostrożność ponieśćby musieli, sami sobie przypisać będą winni, gdyż żaden rachunek przyjętym nie będzie. Toż samo ma się rozumieć i o pożyczaniu pieniędzy na imie JW. hr. Węgierskiéj.

W dniu dzisiejszym z przed domu W. Dzwonkowskiego zginął pies biały, wielki z gatunku kundlów, uszy obydwa poprzecinane z obrożą czarną na szyi, ktoby o nim wiedział gdzie się znajduje, raczy oddać do Redakcyi Gazety krak. za co odbierze przyswoitą nagrodę.